

PROTOKÓŁ Nr 31/2017
posiedzenia Komisji Rewizyjnej
które odbyło się 12 lipca 2017 roku, godz. 10.00.
w sali Nr 230 Starostwa Powiatowego w Radomiu

Przewodniczący Komisji - Łukasz Figura
Protokolant - Małgorzata Dróżdż

Przewodniczący Komisji otworzył posiedzenie. Powitał radnych i zaproszonych gości. Listy obecności stanowią załącznik **Nr 1** i **Nr 2** do protokołu. W posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji na ustawową liczbę 7, co stanowi quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Następnie poprosił o zmianę kolejności punktów porządku obrad, tak aby pierwszym punktem było: zbadanie zasadności unieważnienia przez PZDP w Radomiu przetargu na przebudowę drogi powiatowej Antoniówka – Groszowice – Piotrowice.

Komisja jednogłośnie przyjęła porządek dzienny posiedzenia z w/w zmianą. Przedstawia się on następująco:

1. Zbadanie zasadności unieważnienia przez PZDP w Radomiu przetargu na przebudowę drogi powiatowej Antoniówka – Groszowice – Piotrowice.
2. Zbadanie zasadności zarzutów przedstawionych w skardze złożonej przez Panią na działalność dyrektora PZDP w Radomiu.
3. Sprawy różne.

Przystąpiono do realizacji 1 pktu porządku dziennego posiedzenia – zbadanie zasadności unieważnienia przez PZDP w Radomiu przetargu na przebudowę drogi powiatowej Antoniówka – Groszowice – Piotrowice.

Przewodniczący Komisji poinformował, że pan właściciel zakładu transportowo-budowlanego w Pionkach przesłał pismo do Rady Powiatu, oraz dyrektora PZDP w sprawie unieważnienia przez PZDP w Radomiu przetargu na przebudowę drogi powiatowej Antoniówka – Groszowice – Piotrowice. Dyrektor PZDP odpowiedziała na to pismo 26.06.br.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że zamówienia publiczne to są szczególne procedury które od momentu istnienia jednostki są przestrzegane. Jest powołany zespół, który się zajmuje przygotowaniem procedury zamówień publicznych. Dyrektor jako kierownik jednostki odpowiada za całość. Ponadto każdy z członków Komisji odpowiada za czynności, które ma powierzone zarządzeniem.

Poinformowała, że unieważnienie przetargu nastąpiło z przesłanek wynikających z art. 93 ust. 1 pkt 4 prawa zamówień publicznych. Artykuł ten mówi, że zamawiający ma prawo unieważnić postępowanie jeżeli kwota zamówienia przekracza cenę najkorzystniejszej oferty. Stwierdziła, że na dzień unieważnienia przetargu Zarząd Dróg posiadał na w/w zadanie kwotę 1 mln. zł, na dzień dzisiejszy posiada 1.320.000 zł. ponieważ Zarząd Powiatu zaproponował a Rada Powiatu zwiększyła kwotę o 320 tys. zł. Nie mniej jednak potrzeba było 350 tys. zł żeby zabezpieczyć pełną wysokość do rozstrzygnięcia przetargu, najkorzystniejszej oferty.

Radna Ewa Brzezińska zapytała czym było podyktowane podwyższenie kwoty na zadanie Antoniówka-Groszowice-Piotrowice.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że po dokonaniu analizy zasadności i celowości zadania zawsze występują do Zarządu Powiatu o zwiększenie kwoty. Oczywiście gdyby wszystkie oferty były zawyżone wówczas nie występuje do Zarządu o dodatkowe środki. Natomiast wszystko zależy od możliwości finansowych powiatu. Obecnie bardzo dużo wniosków wpłynęło i z informacji jakie posiada nie można było zabezpieczyć pełnej wysokości kwot. Ponadto poinformowała, że do wszystkich innych zadań gminy dokładają środki finansowe. Jedlnia Letnisko jest jedyną gminą w tym roku, gdzie powiat na zadanie na początku zabezpieczył wkład własny w wysokości miliona zł. a gmina nie udzieliła pomocy finansowej. Dodatkowo powiat musiałby jeszcze zabezpieczyć prawie 350 tys. zł.

Z przesłanek ustawowych wynika, że zamawiający nie ma obowiązku tłumaczenia się dlaczego unieważnia przetarg, nie ma obowiązku zabezpieczać dodatkowych środków. Nie ma potrzeby badania czy zamawiający mógł, czy nie przetarg rozstrzygnąć. Są w tej sprawie wyroki Krajowej Izby Odwoławczej. Jest to wyłącznie kompetencja organu który albo chce dołożyć środki finansowe, albo nie. Nie można tego rozpatrywać w kategorii skargi, czy odwołania. W tym wypadku wykonawcy stworzyliby taki rynek, że to oni dyktowałyby ceny i tak jak pan uznał, że jeżeli do iluś przetargów powiat dołożył to i w tym przypadku musi dołożyć. W zamówieniach publicznych nie o to chodzi. Zgodnie z prawem organ zamawiający nie ma obowiązku dokładania pieniędzy. Może to zrobić, ale nie musi.

Radna Ewa Brzezińska poinformowała, że pan zarzuca iż do przetargów które wygrywały firmy kieleckie powiat dokładał brakujące kwoty. Natomiast kiedy wygrała firma z powiatu, z Pionek to unieważniono przetarg.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że na dzisiejsze posiedzenie przygotowała dokumentację postępowań przetargowych które PZDP w Radomiu od 2013 roku prowadzi. Żeby cokolwiek zarzucać to trzeba to sprawdzić, udowodnić, udokumentować. Nie można na podstawie przetargów jednego roku, gdzie w ogóle rynek wykonawczy jest bardzo mały, oceniać sytuacji. Poinformowała, że powiat radomski nie jest wyjątkiem gdzie w przetargach startuje mało firm. Taka jest sytuacja na całym Mazowszu. W związku z uruchomieniem kolejnej transzy środków z UE cały rynek tak się przedstawia, tak było także w 2009 roku kiedy to ceny były bardzo wysokie i z wykonawcami było bardzo trudno. Za dwa, trzy lata, kiedy skończą się środki unijne znowu dojdzie do sytuacji że powstanie konkurencja na rynku. Bardzo dużo firm wypadło jak były budowane autostrady.

Radny Marian Wikło stwierdził, że skupiają się tylko na zarzutach i na punkcie widzenia wykonawcy. Jeżeli pani dyrektor informowała, iż do pozostałych zadań jest dofinansowanie np. do drogi Brzóza – Radom jest 2.700.000 zł od wojewody, 1.100.000 zł od gm. Jastrzębia oraz 400.000 zł od gm. Pionki to unieważniając ten przetarg ryzykuje się że nie wykonane zostanie zadanie. Wówczas powiat straciłby 4,2 mln. zł. Czy pan te aspekty znał i czy wziął je pod uwagę.

Radna Ewa Brzezińska poinformowała, że trzeba się skupiać na skardze.

Radny Marian Wikło stwierdził, że tak ale trzeba też mieć pełną świadomość co Komisja rozpatruje. Jeśli nie będzie tej sprawy rozpatrywać w kontekście całości spraw to rzeczywiście można coś domniemywać.

Radna Ewa Brzezińska zapytała dlaczego zatem ten przetarg został unieważniony skoro radny ma taką kompetentną wiedzę.

Radny Marian Wikło poinformował, że z powodu braku pieniędzy Zarząd miał do wyboru i musiał coś odrzucić, coś unieważnić. Unieważnił przetarg na zadanie na które nie było zewnętrznych pieniędzy.

Radna Ewa Brzezińska zapytała, czy to zadanie na drodze Antoniówka – Groszowice – Piotrowice w ogóle nie będzie realizowane.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że będzie. Jest już ogłoszony przetarg ale w zmniejszonym zakresie, 20 lipca będzie otwarcie ofert.

Radna Ewa Brzezińska poinformowała, że pan zarzuca iż jak inne firmy wygrały przetargi to środki dołożono i przetargi rozstrzygnięto, a jak on wygrał to przetarg unieważniono. Dlatego też chciałyby dociec jak było naprawdę.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że nie można preferować żadnej firmy. Są określone kryteria których trzeba przestrzegać. Określa to prawo. Stwierdziła, że wszystkie kontrole dot. zamówień publicznych nie wykazały żadnych zaniedbań, nigdy nie stawiano jej na dyscyplinę finansów publicznych. Ogłoszone przetargi podlegają szczególnej kontroli, muszą stosować zapisy obowiązujące w ustawie. Nie ma preferencji krajowych, lokalnych. Zamieszczenie tego typów zapisów w specyfikacji spowodowałyby unieważnienie tej specyfikacji.

Radna Ewa Brzezińska stwierdziła, że nadal nie rozumie dlaczego ten przetarg został unieważniony.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że z powodu braku środków pieniężnych.

Radny Marian Wikło stwierdził, że dyrektor PZDP mówiła o swoich obowiązkach. Chce przypomnieć także o obowiązkach Komisji Rewizyjnej. Komisja ma rozpatrywać skargi i problemy pod kątem gospodarności, celowości, zgodności z prawem biorąc pod uwagę interes powiatu, a nie osób postronnych. Zatem dyrektor w tej sprawie jednoznacznie wyjaśniła, że w tym przypadku nie było zabezpieczonych środków na zadanie.

Radna Ewa Brzezińska zapytała, czy w tym przetargu startowała tylko ta jedna firma.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że startowały trzy firmy: Strabak z Pruszkowa – 1.594.791 zł, Zakład Transportowo-Budowlany Krzysztof Wach z Pionek -1.335.396,26 zł i Bud Dromost z Wąchocka – 1. 339.372,72 zł.

Przewodniczący Komisji poinformował, że dyrektor unieważniła przetarg na podstawie ustawy o zamówieniach publicznych, art. 93 ust. 1 pkt 4.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że nie może unieważnić przetargu bez podania podstawy prawnej. Poza tym prawo o zamówieniach publicznych ma ściśle określone wymogi czyli w każdym momencie informacja musi iść do biuletynu zamówień publicznych. Gdyby cokolwiek zrobiła niezgodnie z ustawą to od razu ma kontrole z urzędu zamówień publicznych. Postępowania są jawne, są ogólnie dostępne. Bezpośrednio

po każdej czynności informacje trzeba umieszczać w Biuletynie Informacji Publicznej organu, jak również przekazywać do Biuletynu Informacji Zamówień Publicznych. .

Radna Ewa Brzezińska stwierdziła, że do innych przetargów Startowo środki dokładała.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że ma do tego prawo. Natomiast gdyby cały czas się kierować tą zasadą to doszliby do tego, że to wykonawcy kształtowałiby rynek. Tak nie może być, to powiat dyktuje warunki i ma prawo unieważnić coś, coś powtórnie przeanalizować, nie musi do wszystkich zadań dokładać bo są zadania bardziej priorytetowe na które są dotacje, które mogliby utracić i mają zadania do których nikt nie dokłada, które powiat robi z własnych środków w 100%. Jeśli brakuje pieniędzy to trzeba podjąć rozsądną decyzję, czy do wszystkich zadań dołożyć środków, czy wybiera się zadania na które się dokłada, lub też unieważnia postępowanie. Poinformowała, że zadanie na drodze Antoniówka – Groszowice – Piotrowice nie wypadło z planu, ono będzie realizowane, jest ogłoszone, jest zmniejszony zakres robót. Teraz okaże się jakie przyniesie to konsekwencje, czy pojawi się konkurencja na rynku, czy wykonawcy zaczną zabiegać o nowe zamówienia. Nie można powiedzieć, że przyniesie to negatywny skutek. Natomiast stwierdziła, że ma stanowiska Krajowej Rady Odwoławczej i nawet ten temat nie powinien być rozpatrywany, czy zamawiający ma obowiązek dołożyć. W tym kontekście do tematu nie powinno się w ogóle podchodzić.

Radny Marian Wikoł stwierdził, że panu grzecznościowo na pismo trzeba odpowiedzieć.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że pan zarzuca iż radomskie firmy nie wygrywają przetargów. Natomiast pana po raz pierwszy występuje w przetargu jako główny wykonawca. W innych przypadkach jak np. na drogę Walentynów – Tomaszów startowało przedsiębiorstwo Interbud, ale pan był wskazany jako podwykonawca. W przetargach startowały firmy: Zyko Dróg, Drog Bud, Dro Rem. Są to radomskie firmy. Poinformowała, że firmy radomskie nie porywają się na zadania duże gdzie potrzeba specjalistycznego sprzętu. Poinformowała, że firmy świętokrzyskie ze sobą współpracują, kooperują, wypożyczają sobie sprzęt, a nie rywalizują ze sobą, tak jak firmy radomskie. Firmy świętokrzyskie potrafią zawiązać konsorcjum i startować w przetargu w Radomiu na budowę obwodnicy. Radomskie firmy tego nie robią.

Przewodniczący Komisji poinformował, że w specyfikacji wpisane jest jaki sprzęt firma musi posiadać.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że nie stawia warunków które utrudniałyby konkurencję. Są określone zadania do wykonania. Poinformowała, że ustawa stworzyła możliwość że niektóre firmy są preferowane, np. w roku ubiegłym na zadanie Radom-Dąbrówka Podłężna startowało 9 firm z czego w 4 pan był jako podwykonawca. Jeśli wygrałaby któraś z tych 4 firm to pan by realizował zadanie. W ubiegłym roku pan wygrał przetarg na drogę Makowiec-Rawica. On raczej nie układa chodników, ma wytwórnię mas bitumicznych i skupia się na tych zadaniach gdzie głównie jest przekrój drogowy, położenie nawierzchni bitumicznej, tam gdzie nie chodzi o duży asortyment różnego rodzaju robót, gdzie nie wchodzi kanalizacje deszczowe, przełożenie linii energetycznych. Np. firma Drog Bud układa chodniki, jeśli wygra przetarg to wykonuje ok. 10% prac, pozostałe wykonuje podwykonawca. Ustawa to dopuszcza. Jeżeli firma Drog Bud przedkłada zobowiązania pana że będzie podwykonawcą i na to się umawiają to nie można tego kwestionować. Dlatego pan w wielu przetargach jest podwykonawcą. Czy to jest sprawiedliwe? Nie ocenia, ale ustawa to dopuszcza.

Przewodniczący Komisji poinformował, że zdarzają się przypadki że firma która startuje w przetargu i go wygrywa ma podwykonawców którzy samodzielnie tego przetargu nie wygrali. To podwykonawca zarobi mniej, a dał ofertę jako główny wykonawca wyższą niż to co zarobił.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że prawo w tym zakresie mówi iż firmy mogą polegać na potencjale firm trzecich w zakresie doświadczenia, wykonawstwa, potencjału technicznego oraz potencjału finansowego.

Przewodniczący Komisji zapytał ile unieważnień przetargów było w ubiegłym i bieżącym roku.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że w bieżącym roku było jedno unieważnienie. W ubiegłym nie było w ogóle.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy nowy przetarg na przebudowę drogi powiatowej Antoniówka – Groszowice – Piotrowice został ogłoszony.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że tak. 20 lipca nastąpi otwarcie ofert.

Przewodniczący Komisji zapytał ile środków na to zadanie zostało zabezpieczonych.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że 1.320.000 zł.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy wartość zamówienia została podana do publicznej wiadomości.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że w BIP podaje się planowane zamówienia jakie zamawiający w ciągu roku chce ogłosić. Zamieszcza się to miesiąc po uchwaleniu uchwały budżetowej. W Biuletynie nie zamieszcza się kwoty jaka jest w budżecie, tylko jaka jest planowana. Informacja odnośnie inwestycji na drodze Antoniówka – Groszowice – Piotrowice została podana. Podano kwotę planowana 1.200.000 zł, mając w budżecie milion zł. Stało się tak dlatego, że w styczniu wystąpiła z wnioskiem o dofinansowanie tego zadania do Urzędu Marszałkowskiego. Do programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej zgłoszono dwa wnioski : drogę Kiedrzyń-Małęczyn (305 tys. zł) i Antoniówka – Groszowice – Piotrowice (200 tys. zł). Środki powiat otrzymał na drogę Kiedrzyń-Małęczyn ale w wysokości 150 tys. zł.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że pan w piśmie pisze iż przed przetargiem zamawiający zmienił kwotę na milion zł.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że było to po fakcie nie uzyskania środków z Urzędu Marszałkowskiego.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy pan otrzymując pismo z 26.06.br. jeszcze się w tej kwestii odzywał.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że nie.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy pan po unieważnieniu przetargu miał prawo zgłosić skargę do KIO.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że tak.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy pan takie odwołanie złożył.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała że nie, musiałby to zrobić za pośrednictwem PZDP w Radomiu.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy pan mając wątpliwości iż niektóre firmy w przetargach są preferowane nie powinien złożyć zawiadomienia do organów ścigania.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że uważa iż powinien to zrobić.

Poinformowała, że są przypadki, iż przy udzielaniu środków publicznych na zadania są czasem do ABW czy CBA doniesienia. Wówczas są sprawdzane prawidłowości prowadzonych postępowań. PZDP w Radomiu nigdy z tego tytułu nie miał żadnych konsekwencji. Trzeba pamiętać, że zamówienia publiczne są zamówieniami które naprawdę podlegają kontroli społecznej. Zamówienia publiczne nie są prowadzone jednoosobowo. Każda z osób odpowiada za swój zakres pracy.

Radny Mirosław Sienkiewicz stwierdził, że są przypadki jak np. droga w Pionkach za którą chyba nikt nie odpowiada.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że nie można do tego tak podchodzić bo przypadki były, są i będą że coś zostało źle wykonane, że był zły projektant. Takie kwestie wyjaśniają później sądy. Pracownicy PZDP w Radomiu mając jakiegokolwiek wątpliwości bazowali na wyrokach SN czy TK.

Radna Ewa Brzezińska zapytała, kiedy dyrektor PZDP powzięła informację iż powiat otrzyma z UM tylko 150 tys. zł. na tą drogę.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że na drogę Antoniówka – Groszowice – Piotrowice powiat w ogóle otrzymał środków. 150 tys. zł otrzymał na drogę Kiedrzyń-Małęczyn. 25 maja br. otrzymała taką informację. W czerwcu był przetarg. Poinformowała, że zawsze na otwarciu ofert podaje się ile środków jest zabezpieczonych w budżecie.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że gdyby nawet z UM powiat otrzymał 100% dotację to i tak byłoby to za mało na wykonanie zadania.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że tak. Następnie poinformowała, że jest zaskoczona postępowaniem pana, zapewne działał w dużych emocjach. Stwierdziła, że dotychczasowa współpraca układała się dobrze.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy nowy przetarg na to zadanie jest w tym samym zakresie.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że przetarg jest ogłoszony w zmienionym zakresie, zmniejszonym. Już było wiadomo że powiat na tą drogę dotacji nie otrzyma. Zakres zadania został zmieniony na ten który wskazał inspektor nadzoru. Odcinek 1.175m był w pierwszym przetargu, w drugim 1 km.

Więcej pytań nie zgłoszono.

Komisja uznała iż wyjaśnienia dyrektor PZDP w Radomiu w tej sprawie za wystarczające.

Następnie 5 głosach za, 0 przeciwnych, 1 wstrzymującym się Komisja uznała, iż unieważnienie przetargu na drogę Antoniówka – Groszowice – Piotrowice zostało przeprowadzone zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zostało to wyjaśnione panu w piśmie z dnia 26.06.2017r.

Przystąpiono do realizacji 2 pktu porządku dziennego posiedzenia – zbadanie zasadności zarzutów przedstawionych w skardze złożonej przez Panią na działalność dyrektora PZDP w Radomiu.

Przewodniczący Komisji poinformował, że paniz gm. Jedlińsk przekazała do wojewody mazowieckiego skargę na działalność dyrektora PZDP w Radomiu. Wojewoda skargę przesłał do Rady Powiatu, gdyż jest organem kompetentnym do jej rozpatrzenia. Wszyscy skargę otrzymali i się z nią zapoznali. Dotyczy ona wybudowania wspólnego dla pani i jej sąsiada zjazdu. Według skarżącej ten zjazd nie spełnia warunków przejazdu do korzystania z niego bez konieczności przejazdu przez działkę sąsiada, który na to nie wyraża zgody.

Stwierdził, że rozumie iż projektant uznał iż zjazd na działkę pani i jej sąsiada istniał przed przebudową drogi powiatowej nr 3512W. Z mapy wynika, że zjazdy są takiej samej szerokości.

Pani zarzuca, że budowa zjazdu narusza schemat stosunków wodnych poprzez wykonanie rowu przydrożnego. Czytając dokumentację okazuje się, że projektant przywraca stosunki wodne rowów.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że poprzez to że w pasie drogowym były prowadzone różnego rodzaju roboty były problemy z odprowadzaniem wody, część mieszkańców była zalewana.

Radna Ewa Brzezińska stwierdziła, że skarżąca zarzuca iż projektant nie uzgadniał z nimi zjazdów. PZDP mówi, że w momencie prac poprawkowych związanych z odwodnieniem drogi można poszerzyć zjazd na koszt właściciela. Pani twierdzi, że nie została o tym poinformowana.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że przy jakichkolwiek robotach drogowych do zarządcy drogi należy tylko przebudowa zjazdów istniejących. Art. 29 ustawy o drogach publicznych jasno mówi, że budowa i przebudowa, utrzymanie zjazdów należy do właścicieli nieruchomości i użytkowników za zgodą zarządcy drogi po uzyskaniu decyzji lokalizacyjnej na wybudowanie zjazdu. Poinformowała, że takich decyzji rocznie wydają około 200. Każdy, kto się buduje dostaje decyzję w której jest ustalone miejsce w którym zjazd ma powstać. PZDP zlecając dokumentacje projektowe na cokolwiek każe projektantowi zrobić inwentaryzacje w terenie zjazdów istniejących bo z KDDP nie otrzymali w którym kilometrze jaki zjazd jest. Zatem robią to projektanci na etapie sporządzania

dokumentacji projektowej. Po prostu jadą w teren i wpisują że w tym kilometrażu jest zjazd. Do każdej dokumentacji jest wykaz zjazdów istniejących. W tym przypadku projektant będąc w terenie potwierdził lokalizację zjazdu i go naniósł jako istniejący. Zjazdy są robione o jednakowych parametrach żeby potem nie było żadnych problemów. Zatem ta pani ma wjazd na swoje pole. Ale ona chciałaby żeby on był w innym miejscu niż był do tej pory. Chce mieć własny, oddzielny zjazd. Była informowana że jeżeli wystąpi z wnioskiem o ustalenie nowej lokalizacji wówczas zostanie wydana decyzja lokalizacyjna, ale za ten zjazd będzie musiała zapłacić dlatego że to będzie dodatkowy zjazd. PZDP przy każdej prowadzonej inwestycji zgadza się w wielu przypadkach na dodatkowe zjazdy. Przy prowadzonych inwestycjach jest to procedura uproszczona, bo projektanci zgadzają się na zjazdy. Jest to urządzenie budowlane, zatem wymaga sporządzenia projektu. Po zmianie przepisów decyzje na lokalizację zjazdu otrzymuje się w PZDP. Później jest decyzja na zajęcie pasa drogowego na prowadzenie robót. Z tego tytułu właściciel ponosi opłatę. Robi się plan organizacji ruchu na czas wykonywania tego projektu.

Radna Ewa Brzezińska stwierdziła, że zatem ta pani wiedziała że ten zjazd jest budowany i że może o zmianę lokalizacji wystąpić.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że tak. Wiele razy była i wiedziała że może mieć oddzielny zjazd po uzyskaniu decyzji lokalizacyjnej, czyli określenia nowego kilometraża.

Radna Ewa Brzezińska stwierdziła, że nikt by nie stawiał przeszkód.

Radny Marian Wikło poinformował, że jeszcze miałyby ten zjazd o wiele taniej i mniej miałyby zachodu żeby uzyskać ten zjazd przy okazji remontu czy też poprawek.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że było spotkanie w terenie przy udziale wójta i mieszkańców i pani też była na tym spotkaniu. Był także projektant, kierownik budowy, inspektor nadzoru. Pani inspektor twierdzi, że pani przyjechała i wręcz powiedziała że będzie zasypywać rów.

Radny Zdzisław Mroczkowski zapytał, czy wcześniej ta pani miała tam jakiś zjazd.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że miała i ma w tym samym miejscu.

Radny Zdzisław Mroczkowski stwierdził, że zjazd nie jest w jej działce.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że jest w jej działce tylko jest wspólny dla dwóch działek.

Radny Marian Wikło poinformował, że zjazd jest wspólny 8 metrowy na granicy działek. 6 metrów mają indywidualne, 8 metrów wspólne.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że zjazd jest na granicy dwóch działek, zatem może nim zjeżdżać i pani i jej sąsiad.

Radny Marian Wikło poinformował, że był na tym zjeździe, na posesji, rozmawiał z tą panią i jej mężem. Ci państwo są trochę zmanipulowani.

Radny Zdzisław Mroczkowski zapytał, czy jest więcej takich wspólnych zjazdów, czy też jest to odosobniony przypadek.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że jest wiele takich zjazdów.

Radny Zdzisław Mroczkowski zapytał, czy jest możliwe aby sąsiad tej pani stanął na środku zjazdu i nie dał przejechać.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że zjazd ma 8 metrów szerokości, 4 metry na jednej i 4 na drugiej działce. Ten zjazd tak był na początku. Rzeczywiście wykonawca odtwarzając zjazd faktycznie więcej tego zjazdu zrobił na działkę 253. Inspektor nadzoru po wizji w ternie stwierdził, że w ramach robót poprawkowych w/w zjazd zostanie przesunięty centralnie. Natomiast wykonawca żeby nie przesunąć dołożył 2 metry żeby pani zrobić. To już wykonawca zrobił na własny koszt.

Radny Zdzisław Mroczkowski zapytał, czy na początku ten zjazd miał 6 metrów.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że na początku tak ale pisząc skargę do wojewody miał już 8 metrów.

Radny Zdzisław Mroczkowski zapytał, czy pozostali mieli zjazd 6 czy 8 metrów.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że 6 metrów. Ta pani ma po prostu szerszy zjazd.

Radna Ewa Brzezińska stwierdziła, że wykonawca zachował się bardzo w porządku.

Radny Marian Wikło dodał, że niektórzy skorzystali z możliwości dopłacenia i to pani w pewien sposób uznaje za niesprawiedliwe. Ona twierdzi i podchodzi do tego tak, że te rowy zaniedbane traktuje jako nieistniejące i że miała dojazd na całej szerokości działki i sugeruje że stosunki wodne w ten sposób po prostu zostały naruszone. Nie traktuje tego jako odtworzenie rowu, tylko budowę. Poza tym jak sugerowała, że jedzie kilka kilometrów dalej, objeżdża i zajeżdża z mniej korzystnej strony na ten zjazd. Jadąc ze swojego miejsca zamieszkania ma korzystnie ukierunkowany profil dostępu drogi, ta miedza nie jest przeszkodą, tylko łagodnie wjeżdża. Pani jednak przekonuje, że jedzie przez Płasków, Zawady Stare do Zawad Nowych, nadrabia kilka kilometrów drogami gminną i powiatową żeby wjechać. Poza tym ci państwo mieszkają przy drodze gminnej która sprowadza na ich podwórko przy roztopach i w czasie obfitych opadów wodę. Budynki są zalewane wodą, straż wylewa tą wodę. Były interwencje, sami próbowali pogłębić istniejący rów. Policja za samowolę chciała ich ukarać, nakazała zasypanie tego. Zlecane jest to sołtysowi, żeby coś zadziałał bo gminna droga jest wyprofilowana i nie ma żadnych odwodnień, rowów, koryt i sprowadza wodę z posesji i z własnej nawierzchni na ich podwórko. Stwierdził, że pan go poinformował iż skorzystali z pomocy w sprawie tego zjazdu, udali się do pewnej osoby która pewnie tu interes gminy widziała bardziej, odciążała gminę od domagania się przez państwo faktycznego usunięcia problemu. Bo to jest problem, jeżeli się ma budynki inwentarskie w których jest inwentarz które są zalewane. Pan pokazywał widoczny na budynku ślad, dokąd stoi woda.

Radna Ewa Brzezińska zapytała, czy ten rów rozwiązał sprawę.

Radny Marian Wikło poinformował, że ten nie, złągodził inny rów. Tam są ludzie bardzo niezadowoleni i zarzucają gminie że nie wykonano rowów, żadnych odwodnień. Natomiast jest to tzw. „wprowadzenie ludzi w maliny” przez osoby trzecie bo to nie są ludzie świadomi. Gdyby byli to by takich rzeczy nie opowiadali. Stwierdził, że trzeba powiedzieć całą prawdę, poznać ją.

Radny Zdzisław Mroczkowski zapytał z czego są te zjazdy.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że z kostki.

Radna Ewa Brzezińska stwierdziła, że widzi iż ta skarga jest niezasadna dlatego jak będzie głosowanie to taki jest jej głos. Natomiast musi już opuścić posiedzenie.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że jest wyrok WSA z 8 listopada ub. roku kiedy to przy budowie drogi Młodocin – Kowala jedna z osób się odwołała, że przy inwentaryzacji zjazdów nie został zjazd na jej działkę uznany za istniejący. Zaskarżyła najpierw do SKO, potem złożyła skargę do WSA.

Jest wyrok sądu, że przy przebudowie dróg przebudowuje się tylko zjazdy istniejące. Jest także interpretacja, odpowiedź ministra stanu w ministerstwie transportu na interpelację poselską co oznacza „zjazd legalny”. Zjazd legalny to taki zjazd, który powstał legalnie i ma wydaną decyzję bądź zarządca drogi interpretuje go jako zjazd indywidualny, legalny. To jest zlecane projektantom na etapie sporządzania dokumentacji. Oni idą w teren i ustalają lokalizację zjazdów które uznają za istniejące. Tym samym nie mogą zostać przebudowane przez zarządcę drogi w ramach prac prowadzonych na drodze zjazdy które stanowiły samowolny obiekt. Taki nielegalny dojazd stanowi wyłącznie miejsce którym odbywa się nieformalny dojazd do nieruchomości przyległych do drogi. Takich nieurządzonych, nieformalnych zjazdów zgodnie z art. 29 ustawy nie można traktować jako zjazdy. Zarządca bowiem będzie zobowiązany do przebudowy zjazdu jedynie w przypadku jeżeli zjazd jest legalny.

Ponadto ukształtowanie terenu, gdzie ktoś sobie wjeżdża bo nie ma rowu, nie może być uznane za zjazd.

Radny Marian Wikło poinformował, że tu jest taki przypadek że pani twierdzi iż na całej szerokości działki miała zjazd.

Radny Mirosław Sienkiewicz stwierdził, że to jest akurat nielogiczne bo jak np. jak toś wcześniej nie miał zjazdu, to co ma zrobić.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że ma wystąpić o lokalizację zjazdu, czyli podanie kilometrażu w którym miejscu ma być zjazd. Jest potrzebna decyzja.

Ponadto z wyjaśnienia ministerstwa wynika, że samo wykorzystanie naturalnych właściwości terenu i sprzyjających warunków w sytuacji wysokościowych występujących w obszarze pasa drogowego, w szczególności braku robót przydrożnych do dojeżdżania na nieruchomości publiczne nie może być uznane za legalnie istniejący zjazd którego lokalizacja została ustalona z zarządcą drogi. Prawidłowo uznał organ odwoławczy że skarżąca nie przedstawiła w toku postępowania, że ma legalny zjazd.

Radny Mirosław Sienkiewicz zapytał z którego roku jest to rozstrzygnięcie.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że z 2016 roku.

Poinformowała, że dysponują środkami publicznymi, projektanci też znają przepisy i to co mogą zalegalizować jako istniejący zjazd to legalizują i się pod tym podpisują. Natomiast jeżeli nie, to nie legalizują. To czego projektant nie zinventaryzuje, tego nie ma.

Radny Mirosław Sienkiewicz zapytał ile średnio taki zjazd z dokumentacją kosztuje.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że jak ludzie budują to mówią że około 6 tys. zł. Obecnie jest pozwolenie na drodze Brzóza-Radom gdzie firma Strabag za 1.500 zł wbudowuje, po uzyskaniu najpierw z PZDP decyzji na lokalizację zjazdu i wystawia na to fakturę.

Radny Zdzisław Mroczkowski zapytał czy to jest w czasie przebudowy drogi.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że tak.

Radny Zdzisław Mroczkowski zapytał czy są jakieś dowody na to że w tym miejscu był zjazd, bądź go nie było.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że jest inwentaryzacja.

Radny Zdzisław Mroczkowski stwierdził, że inwentaryzacja jest tym co uznał projektujący, czy są jakieś zdjęcia i inne.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że są robione zdjęcia. Mają też fotorejestrację z 2012 roku, z tym że tej działki akurat nie ma.

Radny Zdzisław Mroczkowski stwierdził, że szkoda bo wtedy były twarde dowody. A tak to pani może powiedzieć że tu zajeżdżała.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że jeśli pani tak stwierdzi to powinna się cieszyć że projektant w ogóle uznał zjazd za istniejący w tym miejscu. Jeśli by się zachowywał zgodnie, że coś było zajeżdżone i uwarunkowania terenowe to zgodnie z wyrokami w ogóle nie powinien tego uznać za istniejący zjazd.

Radny Zdzisław Mroczkowski stwierdził, że chciałby zdjęcia jednak zobaczyć żeby wyrobić sobie własne zdanie.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że zaraz zostaną dostarczone.

Radny Marian Wikło stwierdził, że ci państwo mieszkają w Bierwcach na wprost szkoły. W dół schodzi droga gminna która nie ma żadnych odwodnień. Działka o której mowa leży przy drodze powiatowej.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że pani zarzuca iż zjazd nie spełnia wymogów paragrafu 55 ust. 5 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że nie wie w jakim zakresie nie odpowiada.

Radny Marian Wikło stwierdził, że pani pisze iż zjazd powinien mieć 4,5 metra dla właściciela posesji a ma 3 metry.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że fizycznie w ternie jest inaczej.

Radny Marian Wikło stwierdził, że skarżąca nie traktuje tego zjazdu jako wspólny tylko że połowa jest jej. Więc ma 3 metry.

Poinformował, że ci państwo stoją na stanowisku że na tym nie poprzestaną. Są tak przekonani iż mają rację że będą dalej się odwoływać.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka przedstawiła zdjęcia tego ternu z 2012 roku.

Radny Zdzisław Mroczkowski stwierdził, że na tych zdjęciach nic nie widać, żeby był tam jakiś zjazd.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że projektant uznał tam jeden wspólny zjazd. Gdyby nie uznał wówczas ci państwo w ogóle nie mieliby zjazdu.

Poinformowała, że po wpłynięciu skargi zwrócili się do projektanta w tej sprawie. Odpowiedział on, że lokalizacja zjazdu została określona na podstawie wizji lokalnej przed rozpoczęciem prac projektowych. W wyniku przeprowadzonych oględzin w terenie wyznaczone zostały wszystkie zjazdy istniejące, również do działki nr 254 prowadziły widoczne ślady eksploataowania zjazdu. Dlatego w tym miejscu został ujęty zjazd jako istniejący. Było to w roku 2016. Projektant pod tym się podpisał.

Radna Teresa Majkusiak poinformowała, że zdjęcia są z 2012 roku, projektant odnosi się do roku 2016 kiedy to mogło wyglądać już inaczej. Może ten wjazd zobaczył, ponadto to projektant pod tym stwierdzeniem się podpisuje.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy jakieś inne osoby mają roszczenia w związku z przebudową tej drogi.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że nie. Kilka osób wystąpiło o dodatkowe zjazdy. Otrzymały lokalizacje, zapłaciły.

Przewodniczący Komisji poinformował, że po wyjaśnieniach dyrektor PZDP i przeprowadzonej dyskusji proponuje skargę Pani na działalność dyrektora PZDP w Radomiu uznać za niezasadną.

Przy 6 głosach za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się Komisja uznała skargę Pani na działalność dyrektora PZDP w Radomiu za niezasadną.

Przystąpiono do realizacji 3 pktu porządku dziennego posiedzenia – sprawy różne.

Radny Jan Siek zapytał odnośnie zdarzenia na skrzyżowaniu ul. Zwoleńskiej i Piłsudskiego w Pionkach do jakiego doszło w dniu wczorajszym. Stwierdził, że na tym skrzyżowaniu często dochodzi do stłuczek.

Dyrektor PZDP w Radomiu Joanna Chojnacka poinformowała, że PZDP wydał negatywną opinię w sprawie zmiany oznakowania na tym skrzyżowaniu. Uznano, że zmiana ta nie gwarantuje bezpieczeństwa na w/w skrzyżowaniu.

Więcej spraw nie zgłoszono.

Wobec wyczerpania porządku dziennego posiedzenia **Przewodniczący** zamknął 31 posiedzenie Komisji Rewizyjnej o godz. 12.05

Protokołowała:

Małgorzata Dróżdż

Przewodniczący Komisji

/ - / Łukasz Figura